

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie miesięcznie kor. 6  
Z dostawą do domu kor. 7-50  
CENY OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia za wiersz 40 hal. za tydzień.  
Nadstawy za wiersz 2 K.  
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,  
tłustym drukiem podwójnie.  
Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.  
Cena numeru pojedynczego:  
**40 hal.**

## Owacyjne przyjęcie misji francusko-angielskiej w Galicyi. Cel misji: prowizoryczna ugoda polsko-ukraińska.

(Od naszego korespondenta).

Oświęcim, 20. stycznia. Przez Oświęcim przejeżdżała wczoraj w drodze do Krakowa misja francusko-angielska, której zgotowano na stacji kolejowej owacyjne przyjęcie. Misję tę wysłał do Polski, na rozkaz marszałka Focha, głównodowodzący wojsk koalicyjnych na Bałkanie, gen. Franchet de Esperey. W skład misji wchodzi: komendant gen. Barthelemy, pułk. Smith, major Leteule, por. Lamarque i major angielski

**Cel misji polega na zbadaniu istoty i tere-  
nu wojny polsko-ukraińskiej w Galicyi oraz  
doprowadzeniu do pro-  
wizorycznego zaprze-**

### stania kroków nieprzy- jacielskich.

Misję tę spotkał w Oświęcimiu pułk. angielski Wade, pułkownicy sztabu polskiego, Thulie i Nieniewski oraz przydzielony przez Komendę Wschodu do pułk. Wade, inżynier Szczepanowski. Na powitanie misji wyszedł członek Ministerstwa spraw zagranicznych, prof. dr. Stefan Dąbrowski.

Gen. Barthelemy odpowiadając na powitanie, oświadczył, że Francja i Anglia są więcej, niż przyjaźnie dla Polski usposobione i gotowe są użyć jej wszelkiej pomocy takiej, iżby rozdzielone jej części zstały się znów w jedną całość. Z radością przyjął do wiadomości, że rząd Paderewskiego w drugim dniu swojego istnienia uzyskał miliard marek subskrypcyj z Poznańskiego i pół miliarda z Warszawy.

Do godz. 12-tej w nocy pociąg misji francuskiej pozostał w Trzebini, a drugi pociąg nadzwyczajny, z pułk. Wade, udał się do Gródka Jagiellońskiego.

### celem wejścia w kontakt z delegatami ruskimi.

General Barthelemy udaje się z Krakowa do Lwowa a stamtąd do Warszawy.

Kraków, 20. stycznia. Dzisiaj, o pół do 10-tej rano, przyjechał general Barthelemy do Krakowa, gdzie nastąpiło nadzwyczaj uroczyste przyjęcie delegatów.

Zjawili się przedstawiciele władz rządowych i miastowych, wszystkie Zakłady naukowe tudzież tysiączne tłumy publiczności obłęgły dworzec kolejowy.

## W rocznicę styczniową.

Lwów, 21. stycznia.

W wolnej już Polsce święcimy rocznicę wielkiego dramatu narodowego. Weterani tych walk o wolność dożyli tej własnej krwi okupionej chwili, w której patrzeć mogą na powstające i ich też wysiłkiem państwo polskie, chociaż ich porów młodzieńczy nie wydał bezpośrednich rezultatów, a na ich ofiarne głowy spadły wyrzuty godzącej się z losem części społeczeństwa.

Ale nie dla rekryminacji, jak i nie dla samego zaznaczenia rocznicy piszemy te słowa.

Wypa ki historyczne mają pedagogiczne znaczenie i na nie z okazji rocznicy chcemy przede wszystkim zwrócić uwagę.

Powstania styczniowe było pięknym czynem, czynem ponad siły tylko nie wielkiej części narodu. Magnaci pogodzili się z losem i stali się wiernymi poddanymi nowych panujących, a masy ludowe, chłopskie, ujęte w ciężkie jarzmo pańszczyzny, dla spraw narodowych były co najmniej obojętne, a nawet wrogie. Powstanie w morzu obojętności własnego społeczeństwa i krwi własnej walczących utonąć musiało.

Dzisiaj przeżywamy okres tworzenia się własnego państwa. W roku 1914 oddziałek młodzieży z Piłsudskim na czele wśród walk z caratem i wśród obojętności własnego społeczeństwa torował sobie drogę do — Wolnej Polski.

W roku 1863. nieświadomy chłop, znający tylko — but szlachecki, nie szczeni mu rąk, chłop niewolnik, nie chciał Polski szlacheckiej.

## Rokowania z Ukraińcami o wymianę jeńców i ulżenie doli internowanych.

Lwów, 20. stycznia.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, co następuje:

„Ukraińska Rada Narodna” upoważniła: tow. dra Lwa Bankiewicza, dr. Ochrymowicza i docenta dr. Tomaszewskiego, jako swych zastępców, do nawiązania i przeprowadzenia rokowań z czynnikami polskimi narazie w kwestyi

wymiany jeńców

i ulżenia doli internowanych.

Pertraktacje w tych sprawach są w toku. Prowadzi je, ze strony polskiej, Prezydium T. K. R.

Jest nadzieja, że w myśl życzeń obustronnych, pertraktacje doprowadzą do pożądanego wyniku.

Dzisiaj sytuacja znacznie się zmieniła, dzisiaj chłop i robotnik rwał się do wolności, walczył o Polskę, ale również nie chce Polski szlacheckiej!

Niech historia będzie nauczycielką potomnych.

Sukcesorem męczenników narodowych i bojowników o wolność stał się lud pracujący, on się stał tym ośrodkiem pracy twórczej w społeczeństwie, on Polskę własnymi buduje rękami.

Oby ten proces budowy własnej państwowości, przez niezrozumienia historycznej chwili i niedocenienia sił twórczych w narodzie, nie stał się nową tragedią.

Oby nie powtórzyły się momenty dla nas decydujące, które przez ślepotę jednych i kasto-

we stanowisko innych zostały dla sprawy wolności zmarnowane.

Wolność narodu jest to wolność ludu.

Rozumieli to „czerwoni” roku 1863, zechcą to zrozumieć „biali” 1919 roku?

Kandydatem P. P. S. D. na okręg VII. jest  
**inż. Artur Hausner.**

# Obrady konferencji pokojowej.

Przemówienie prezydenta rep. franc. Poincarégo.  
Proklamowanie prawa narodów. — Ukonstytuowanie się kongresu.

Paryż. (Havas). W sobotę popołudniu otworzył Poincaré posiedzenie konferencji pokojowej przemówieniem, w którym powiedział między innymi:

Podstępne zamiary nieprzyjaciół są dziś jasno stwierdzone. Nadzieja ujęcia w swoje ręce hegemonii w Europie a wkrótce potem hegemonii nad całym światem. Mocarstwa centralne powzięły wspólnie wstrętny plan, aby po trupie Serbii otworzyć sobie drogę na wschód, a po trupie Belgii utorować sobie drogę do serca Francji. Udaremniliśmy te szalone zamysły i po wielu zmiennych kolejach zginęli od miecza ci, którzy chcieli mieczem panować. Winę muszą oni sobie sami przypisać.

„Ślepotą ich zgubiła ich“.

Poincaré przedstawił następnie powody, dla których szczególne mocarstwa wstępowały do wojny światowej.

Wdanie się w wojnę Stanów Zjednoczonych było czymś więcej, niż wojskowym i politycznym wydarzeniem; był to wyraz protestu mocarstwa, wydany w obliczu historii przez wielkie sumienie wolnego narodu i pierwszego jego urzędnika. Naród ten uzbroił swą flotę, wystawił olbrzymią armię, gdyż szło

o obronę ideału wolności.

Gdy waika rozszerzyła się po całej ziemi, do uszu naszych dochodziły skargi uciskanych narodów, wołano również, by narody przychodziły nam z pomocą.

Zmarłych powstała Polska przystała nam  
wojska.

Czecho-Słowacy zdobyli sobie na Syberii, we Francji i we Włoszech swą niezawisłość, Jugosłowianie, Ormianie, Syryjczycy, Arabowie, Libanowie, wszystkie te uciskane narody zwróciły się do nas, jako do swoich naturalnych obrońców.

To wszystko, co nas może w naszej boleści pocieszyć, to jest to, że zwycięstwo nasze jest zwycięstwem prawa.

Rzeczą panów jest teraz wyciągnąć wszelkie konsekwencje ze zwycięstwa w interesie sprawiedliwości i pokoju.

Będziecie szukali tylko sprawiedliwości.

Wykluczają zaś sprawiedliwość: marzerfa  
o zdobyczach.

Imperializm, pogarda dla sporów narodowych, samowolna przemiana prowincji przez poszczególne państwa, jak gdyby narody były tylko przedmiotami lub figurami na szachownicy. Jeżeli panowie macie zmienić mapę świata, to dzieje się to w imieniu narodów i tylko pod tym warunkiem, że

prawo samostanowienia narodów wielkich  
i małych

swobodnie się zaznaczy, że będziecie je szanować i pogodzicie je na równi z uświęconym prawem narodowych i religijnych mniejszości. Wszystkim tym narodom, które się konstytuują w państwa, które się chcą połączyć ze swymi sąsiadami, tym, które się od siebie odłączyły w osobne jednostki, jakoteż tym, które stosownie do swoich zmarłych tradycji na nowo się organizują, będziemy się starali dać poparcie dla zapewnienia materialnych i moralnych środków ich egzystencji. Zarazem, gdy w ten sposób doprowadzicie na świecie do jak-najściślejszej harmonii i urządzić, na podstawie punktu 14. propozycji, który wielkie sprzymierzone mocarstwa przyjęły jednomyślnie, powszechny związek narodów, który będzie największą rekojmią przeciw nowym atakom na prawo międzynarodowe. Nie zamknij on swoich podwoi zgóry przed nikim, głównym jego celem będzie zapobiedz powtórzeniu się wojny.

Zrodzone z krzywdy — skończyło haniebnie...

Równo przed 48 laty dnia 18. stycznia 1878 proklamowane zostało cesarstwo niemieckie przez niemiecką armię inwazyjną na zamku wersalskim. Tam zażądało ono grabieży dwóch prowincji francuskich. Zrodzone z krzywdy, skończyło haniebnie.

Zebrały się tu tylko te państwa, które mają naprawić nieszczęście, jakie ono zrodziło i przeszkodzić rozpętaniu nowych. W waszych rękach, w waszych rozstrzygających obradach, spoczywa przyszłość świata.

Ogłaszam otwarcie kongresu.

Dalsze obrady.

Clemenceau zawiadomił zebranych, że należy teraz przystąpić do wyboru stałego przewodniczącego konferencji pokojowej. Wilson zaproponował wybór Clemenceau, który został wybrany jednomyślnie. Przewodniczący wniósł, aby z przedstawicieli każdego z 5 wielkich mocarstw wyprano po jednym wiceprezydencie. Ambasador Tussati został wybrany generalnym sekretarzem. Każde z wielkich mocarstw koalicji otrzyma jednego sekretarza.

W mowie swojej powiedział Clemenceau między innymi, że zebranie się konferencji pokojowej ma na celu utworzenie wspólnoty narodów. Nie mamy dziś decydować o pokoju obszarów, lecz o pokoju narodów. Następnie zawiadomił, że konferencji pokojowej przedstawione zostaną rozmaite sprawozdania, między innymi sprawozdanie o międzynarodowej ustawie w sprawie prasy, a na pierwszym punkcie obrad jutrzejszych stanie sprawa utworzenia wspólnoty narodów.

## Przedstawiciele sowietów rosyjskich na kongresie pokojowym.

Paryż. „Echo de Paris“ dowiaduje się z kół, zbliżonych do Lloyd'a George'a, że rząd angielski jest zasadniczo za tem, by nawiązać stosunki

z rządem sowietów, a nawet dopuścić przedstawicieli sowietów na kongres pokojowy.

## Armia polska zajęła 320 km. kw. ziemi polskiej.

Komunikat sztabu generalnego:

Warszawa. Sprawozdanie sztabu generalnego z 19. stycznia:

Na wschód od Brześcia litewskiego nasze wojska wkroczyły na nową linię demarkacyjną, zajmując 320 kilometrów kwadratowych ziemi polskiej, obsadzonej przez Niemców. Panowanie Niemców ogranicza się w Brześciu litewskim do samego rejonu twierdzy.

W odcinku Rawy ruskiej nasze oddziały do-

konowały ataków i wypędziły oddziały wojsk ukraińskich z kilku miejscowości.

Na północny zachód od Lwowa zajęliśmy Domażyr.

Na innych frontach spokój.

Szef sztabu Szeptycki, gen. dyw

Sytuacja wojenna dnia 20. stycznia 1919

Biuro prasowe donosi:

Położenie na wszystkich odcinkach niezmienne.

## List ze Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn, 17. stycznia.

Agitacja czeska. — Ankieta Rady Narodowej wśród górników śląskich. — Wybory do Sejmu.

Coraz bardziej i natrętniej wspominają pisma czeskie o pretensjach swoich do Śląska Cieszyńskiego. Coraz częściej puszczały umyślnie zmyślane bajki o okupowaniu terenów polskich nie tylko w Zagłębiu węglowym, ale i po granicę Białej, lub nawet Soli. Plotki te, oczywiście, nie przestraszają nikogo z Polaków, gdyż każdy, orientujący się w stosunkach śląskich, wie, w jakim celu plotki te są kolportowane. Otóż przedewszystkiem chodzi Czechom o wywołanie zaniepokojenia i dezorganizacji w karnych i świadomych szeregach robotników polskich.

Na szczęście, posiada Rada Narodowa zupełne zaufanie społeczeństwa polskiego na Śląsku a mieszkańcy owych siedmiu przez Czechów zajętych gmin śląskich tęsknią za tem, aby się tylko najprędzej wydostać z pod jarzma czeskiego. Zdrowy instynkt zorganizowanego robotnika śląskiego wskazuje mu właściwą drogę i daje możność robotnikowi poznać się na farbowanych lisach. Pokazało się to najlepiej na ankiecie, zwołanej dnia 4 b. m. w Dąbrowie śląskiej przez Radę Narodową. Chodziło o stwierdzenie przyczyn upadku produktywności kopalń. I jak temu upadkowi z radzić. Zebrali się 68 delegatów Rad robotniczych górników, 16 przedstawicieli zarządów kopalń, przedstawiciel rządu warszawskiego, p. dr. Czapliński, oraz czł. Rady Narodowej, tow. Dora Kłuszyńska. Przewodniczył z ramienia Rady Narodowej tow. Lisak, który jako rzeczoznawców powołał do prezydium pp. inż. Buzka, i dra Czaplińskiego, na sekretarzy zaś tow. Götze i Kwiecińskiego.

Prawie wszyscy delegaci górników oświadczyli, że obwinianie robotników, iż oni są przyczyną upadku produkcji węgla, jest aktem złej woli ze strony wrogich nam żywiołów; robotnicy na podstawie wielu faktów stwierdzali, że winę upadku produkcji ponoszą Niemiec i czescy przedsiębiorcy węglowi którym należy na tem, aby produkowano jak najmniej, wiedząc, że od ilości produkowanego węgla zależy uruchomienie przemysłu.

Groźbami zmuszano robotników do nadludzkich wysiłków fizycznych, żywności nie dawano w dostatecznej ilości, tłuszczów wcale nie było. Robotników za byle co więziono. Robotnik jest wskutek tego wyczerpany, niezdolny do intensywnej pracy. Mimo to jednak robotnicy śląscy chcą pracować, bo wiedzą, że rząd w Warszawie węgla potrzebuje, by móc uruchomić przemysł i dać tym sposobem pracę całej tej fałszywej bezrobotnym, która obecnie jest ciężarem dla społeczeństwa.

## 3 tamtej strony frontu.

Co się dzieje w Tarnopolu?

Od osoby, która bawiła w Tarnopolu od połowy listopada do 1. stycznia, dowiadujemy się następujących szczegółów:

W mieście zaprowadzono stan wyjątkowy, podobnie jak we wszystkich miejscowościach na terenie wojennym. Do 10-go grudnia wolno było chodzić po ulicach do godz. 6-tej, potem zaś do 8-mej. Przepustki nabyć jednak można za 3 k.

Rząd ukraiński przebywał w Tarnopolu do końca listopada, następnie wyjechał do Stanisławowa.

„Wasył Habsburg“ mieszkał czas jakiś w Tarnopolu w hotelu Adlera; gdzie jest obecnie, niewiadomo.

Ruch wojskowy w Tarnopolu znaczny. Ukraińcy ściągają tu liczne wojska, urządzają defilady i t. p. Rekrutacja postępuje słabo. N. p. z pewnej wsi na 80 asenterowanych przybyło do kószar tylko kilku. W mieście zna dują się też oddziały strzelców siczowych. Wychodzi pismo „Strilec“, podające często artykuły historyczne, w których fakty dziejowe przedstawione

są niesłuchanie tendencyjnie. W wojsku szerzy się dezercja.

Polacy w urzędach nie chcieli złożyć przyrzeczenia służbowego wedle formułki uznającej suwerenność Ukrainy — usunięto ich z urzędów i pozbawiono pensji. Opiekują się nimi komitet polski. Zawijanie stowarzyszeń oraz wszelkie zebrania są zakazane, nie dozwolono nawet urządzić „Oplątka“ w Sokole. Skutkiem usunięcia urzędników Polaków, Ukraińcy mają ogromne trudności z powodu braku sił odpowiadających. W całym mieście było bowiem zaledwie 3 urzędników Rusinów. Powołano zatem do urzędów podurzędników, woźnych, ktokolwiek umiał czytać i pisać.

Dworom skonfiskowano wszelką żywność na rzecz wojsk ukraińskich.

Jeńcy, wzięci w znanej potyczce pod Mikulinicami, trzymani są w zupełnym odosobnieniu od społeczeństwa polskiego. Niektórzy internowani Polacy, między innymi proboszcz tamtejszy, zamknięci są w pałacu hr. Reja. Oplakany jest los internowanych robotników polskich i chłopów, w liczbie około 1000, którzy są bardzo źle żywieni, śpią na gołej ziemi i z nikim się nie widują — przytem obrabowano ich ze wszystkiego.

### Kronika polityczna.

Wiec w Filharmonii warszawskiej odbył się 19. stycznia br. w sprawie obrony kresów. Między innymi, przemawiali także: premier Paderewski i ks. Jeżek, reprezentant Polonii amerykańskiej.

Czeskie wojska w powiecie nowosądeckim. Wedle wiadomości „Gazety Podhalańskiej“, usadowiły się czeskie wojska na granicy powiatu nowosądeckiego, by prowadzić stamtąd agitację wśród Rusinów galicyjskich. Koło Zwardonia w Żywieckim kilku czeskich żołnierzy wpadło na terytorium Galicji, zostali jednak przez uzbrojonych górali zmuszeni do odwrotu.

Więści z Kijowa „Wpered“ donosi, że komendantem Kijowa jest obecnie ataman siczowych strzelców — Konował, sekretarzem dyrektoryatu P. Diduszok, do adę zaś ministra spraw zagranicznych Włodz Temničkyj.

### Przestroga dla publiczności.

W czasie ostatnich ostrzeżeń miasta przez artylerię nieprzyjacielską zdarzyć się musiało wielokrotnie, że pociski wpadające na miasto nie eksplodowały. Zwraca się uwagę ogółu mieszkańców, że nieostrożne obchodzenie się z tego rodzaju pociskami przedstawia ogromne niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego. — Dlatego każdy taki pocisk należy pozostawić na miejscu, w razie potrzeby ubezpieczyć go ogrodzeniem i wystawieniem znaków ostrzegawczych, oraz donieść o tem niezwłocznie Kwatermistrzostwu, referent uzbrojenia przez Komendę miasta, ul. Wałowa 16.

### Wypadki.

Tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj. Oto żołnierz polski, Stanisław Bodek, wróciwszy z frontu, odwiedził swą narzeczoną, Katarzynę Łas, zam. przy ul. Płnikarskiej pod l. 8. Podczas rozmowy, Bodek, chcąc zaznajomić narzeczoną ze sposobem strzelania, począł manipulować karabinem. Nagle karabin wystrzelił, a kula, ugodziwszy Łasówną w pierś, uśmierciła ją na miejscu.

Nieostrożny, przerażony swego czynu, chwycił za czapkę i zbiegł z miejsca tragicznego wypadku. Dopiero później przytrzymała go patrol straży bezpieczeństwa, blakającego się bez celu w ulicy Zamarstynowskiej, i oddała inspekcji policyjnej.

Śmierć wskutek zaccadzenia. W domu przy ulicy Leszczyńskiego pod l. 20 zmarła w swym mieszkaniu 60-letnia Anna Posadowska. Przyzwany na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Doliń-

ski stwierdził śmierć przed 48 godzinami, prawdopodobnie skutkiem zaccadzenia.

Jak zwykle w sezonie. Staruszka 60-letnia, Agnieszka Zawyd, pośliznęła się w ulicy Jagiellońskiej i złamała rękę. Zaopatrzyło ją Pogotowie ratunkowe.

Obfity łup. Z piwnicy Izaka Branda, zamieszkałego przy ulicy Wagowej pod l. 5, zabrali jacyś nieznani sprawcy, po rozbiciu desek, 550 klg. cebuli i inne artykuły codziennego użytku, wartości 3000 K.

### Misya francusko-angielska.

Kraków. 20. stycznia. (Pat.) W Krakowie na dworcu zebrali się przedstawiciele wojskowości, dowódcy okręgu wojskowego krakowskiego z generałem Gołogórskim na czele, prezydent Komisji Likwidacyjnej, prezydent miasta Federowicz, omisarz powiatu krakowskiego Biesiadcki. Na peronie ustawia się kompania honorowa 4. pułku piechoty z muzyką. Plac przed dworcem zalegały tłumy publiczności i młodzież szkolna uwolniona od nauki celem powitania gości.

W chwili przybycia pociągu muzyka zaintonowała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“ a kompania honorowa sprezentowała bronie. Gdy pociąg stanął i misya wysiadła, powitano ją okrzykami: „Niech żyje Francja! Niech żyje Anglia!“ Generał Berthelemy z orszakiem przeszedł przed kompanią honorową i udał się do salonu dworskiego. Tu przemówił generał Gołogórski. Gen. Barthelemy odpowiedział, oświadczając, że Francja zawsze ma w sercu Polskę, życząc jej, by po tych latach niewoli powstała wielka, zjednoczona i niepodległa.

Mowę swą zakończył po polsku okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ Zebrani odpowiedzieli na to okrzykiem na cześć Francji i Anglii. Następnie imieniem miasta przemówił prezydent Federowicz.

Po rozmowie generał Barthelemy opuścił dworzec wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów. Po drodze witał się z młodzieżą szkolną podaniem ręki, z uczniami zaś rozmawiał po francusku. Następnie goście ruszyli do miasta. Generał Barthelemy z gen. Gołogórskim zamienili swoje płaszcze wojskowe. Widok generała francuskiego w płaszczu generalskim polskim wzbudził entuzjazm publiczności.

Mi-ya zabawi w Krakowie 3 dni, poczem uda się do Lwowa a stamtąd do Warszawy.

### Depesze.

#### Represye wobec komunistów.

Warszawa. (Pat.) „Kurier poranny“ donosi: Wczoraj koło godziny 7 wieczór oddziały wojskowe wtargnęły do siedziby Klubu robotniczego przy ul. Smolnej i aresztowały wszystkie znajdujące się w nim osoby. Ulice były obsadzone przez milicję i żołnierzy.

O godz. pół do 9 wtargnął do „Drukarni polskiej“ oddział wojska z oficerem żandarmeryi na czele. Oficer oświadczył szorstko właścicielowi drukarni, że pismo „Sztandar socjalizmu“ zostało zawieszono. Dalej polecił ów oficer rozrzuć złożone już artykuły a nadto zabrał wszystkie skrypta.

Warszawa. „Kurier warszawski“ donosi: Aresztowano około 40 komunistów za rzekomą propagandę bolszewizmu.

#### Międzynarodowa konferencja socjalistów.

Paryż. 16. stycznia. Henderson oświadczył stanowczo w swojej rozmowie z korespondentem „Humanite“, iż międzynarodowa konferencja socjalistów odbędzie się 27. bm. Henderson udaje się w tym celu z Huysmanem do Berna. Jak prasa socjalistyczna donosi, nie było nigdy zamiarem socjalistów zaniechanie konferencji w Lozannie. Odróczono ją tylko na pewien czas i wyznaczono inne miejsce jej zebrania.

### MAŁY FELJETON.

#### CZERWONY SZTANDAR.

Przeminął krwawy wiek niewoli —  
Na gruzach wstaje nowy świat...  
Po latach cierpień i niedoli  
Do brata dłoń wyciąga brat...

Runęły w gruzy już korony!  
Potęga ich przepadła precz...  
Zachwiały się zaborcze trony —  
Skruszony już tyranów miecz!

Więc szlakiem, krwią usłanym własną,  
Zwycięsko naprzód kroczy lud:  
W świetlaną przyszłość idzie jasną —  
Przez walkę, krew i łzy i trud...

Przeminął bowiem wiek niewoli —  
Do brata dłoń wyciąga brat!  
Czerwony sztandar już powiewa!  
Powstaje z gruzów nowy świat!

Lwów, styczeń 1919.

Stefan Rayski.

### Ruch wyborczy.

Zgromadzenie wyborców VII. okr. odbędzie się we czwartek, 23. bm., o godz. 4-tej popoł. w sokole św. Marcina pod l. 6. Wzywamy ogół wyborców do liczego zjawienia się. Na zgromadzeniu tem wygłosi mowę kandydacką tow. Artur Hausner.

Monstrum wyborcze. Dowiadujemy się, że od udziału w wyborach są wykluczeni obywatele b. zaboru rosyjskiego, bo nie może się jeszcze pewnym urzędnikom magistrackim pomieścić w głowie, że królewacy przestali nareszcie być u nas obcymi poddanymi. Zwracamy na to uwagę czynnikom miarodajnym, aby nie dopuścić do takiego dziwola, żeby obywatele państwa polskiego zostali wykluczeni od wyborów do Konstytuancy z powodu biurokratycznej interpretacji ustawy wyborczej.

(r-ski) Księża agituja. Agitacja przedwyborcza kleru nie ustaje. Donoszą nam z miasta, że w ostatnią niedzielę księża w kilku kościołach lwowskich w czasie kazań nawoływali do walki z socjalistami, przedstawiając ich, jako wrogów ludu, religii itd. Ostrzegamy, że agitacja ta zemścić się może przede wszystkim — na incytorach. Kto wiatr sieje, zbiera burzę!

### 3 chwili.

Logika. Matka: Ja ci mówię, że granaty ukraińskie lecą z tej strony, musimy się przenieść do następnego pokoju.

Córka: Ależ, mówię mamie, że przeciwnie, one padają z tamtej strony.

Matka: Nie, Zosiu, musimy się przenieść z pokoju frontowego do tylnego.

Córka: Ależ mama nie da się przekonać, śmiałabym się, gdyby nas tam właśnie zabili.

### Nowiny z dnia.

Lwów, 21. stycznia.

#### O wypłatę zasiłku ewakuacyjnego.

(a) Po długich, usilnych staraniach udało się w drugiej połowie zeszłego roku uzyskać urzędnikom państwowym i kolejowym zgodę b. rządu austriackiego na wypłatę tymże zasiłku ewakuacyjnego za czas nieobecności ich we Lwowie w czasie inwazyi rosyjskiej. Zasiłek ten wynosił 2 K za dzień od jednego z członków rodziny, w sumie więc dochodził czasem do wysokości 1000 do 1200 K. Należność tę pobrała już część urzędników w październiku ubiegłego roku i ci mogą się zaliczyć do prawdziwych szczęśliwców, gdyż inni, którzy nie zdołali podjąć należnej im kwoty przed inwazyą ukraińską, acz nakaz płatniczy otrzymali przed 1 listopada 1919, co było warunkiem podanym przez T. K. R. w stosunku pretensji do b. rządu austriackiego, napróżno chodzą od biura do biura, by im wypłacono należną kwotę, która może być dla nich prawdziwym zbawieniem w dzisiejszym czasie.

## Czy „Gazeta Lwowska“ jest organem narodowej demokracji, czy T. K. Rz.?

W poniedziałkowym numerze „Gazeta Lwowska“ zamieszcza w kronice notatkę, donosząc, które ugrupowania polityczne oświadczyły się za kandydaturę Adama. W ten sposób agituje się za wszechpolskim kandydatem...

Zwracamy uwagę „Gazecie Lwowskiej“, iż jest ona organem urzędowym władz polskich. Nie powinna więc brać czynnego udziału w walce wyborczej a popierać jednego stronnictwa przeciw drugiemu. To było możliwe w czasach panowania namiestników austriackich, którzy „robili“ wybory, opinie i nastroje, między innymi, także zapomocą „Gazety Lwowskiej“...

Jeżeli się jeszcze podobna notatka w „Lwowskiej“ powtórzy, zareagujemy nato w odpowiedni sposób. Albo urzędowa, albo endecka!

**Na fundusz wyborczy** wpłynęły w dalszym ciągu następujące datki:

Sierżant Wojsk Polskich 10 kor., Förster Karol 5 kor., Krutiański Gustaw 5 kor., Bamburowicz Maryan 5 kor., Trawka Maryan 5 kor. — Razem nadesłano 498 koron.

Dalsze datki przyjmuje administracja naszego pisma.

**Na ochronkę im. Piłsudskiego** złożono w administracji naszego pisma:

Zamiast kwiatów na trumnę Kazimierza Dobranieckiego, żołnierza Wojsk Polskich, Mikołaj i Jadwiga Czaykowscy 20 koron.

**Osoby, przybywające z tamtej stony frontu**, upraszamy o zgłaszanie się do naszej redakcji, którą często proszą interesowani o wiadomości o ich rodzinach itp. ul. Sykstuska 1. 21 od godz. 10—12 przedp. i od 3—5 pop.

**„Paskudne pismo“.** List tow. Moraczewskiego do Komendanta Piłsudskiego w sprawie ustąpienia gabinetu, list, który tak jasno, szczerze przedstawił grozę położenia Polski a jednocześnie faktami zdemaskował do cna niesłychany atak burżuazji na Rząd Ludowy, atak, który, godząc weń, godził zarówno w istnienie samej Polski — „Głos narodu“, krakowski organ klerykałów i antysemitów, nazywa „paskudnym pismem“. Piana wściekłości „Głosu“ okazuje dobitnie, jak bolesne cież sprawił redakcji polskiej tow. Moraczewski, podawszy do wiadomości jej czyny zbrodnicze i obłąkane.

Towarzysze nasi powinni sobie zapamiętać to określenie „Głosu narodu“. Przyda im się ono w walce z klerykałami.

**Arcybiskup Bilczewski** otrzymał od wizytatora Ratti'ego, na polecenie papieża, pismo w sprawie wojny ukraińsko-polskiej. Podobne pismo otrzymał też arcyb. Szeptycki.

**Pogrzeb 25 bohaterów** z Legii akademickiej warszawskiej, padłych w dniu 13. stycznia w obronie Lwowa, odbył się dziś, we wtorek, o godz. 9-tej rano na koszt miasta. Szczegółowy opis pogrzebu podamy w następnym numerze.

**Związek urzędników** prawników administracji politycznej z siedzibą we Lwowie ukonstytuował się dnia 4. stycznia 1919 w następującym składzie:

Przewodniczący Szczepan Cieński; zastępca przewodniczącego Stanisław Okęcki; Wydział: Zygmunt Żeleski, dr. Bronisław Kwiatkowski, dr. Tadeusz Chmielarski, dr. Stefan Cwodziński, Bogumił Cergowicz, Władysław Kuźniewicz i Julian Muszyński.

Związek zwraca się do wszystkich kolegów, tak czynnych, jak i w stanie spoczynku, z usilnym wezwaniem do nadsyłania deklaracji przystąpienia do Związku.

**Z Komitetu obrony narodowej we Lwowie.** Celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zajść w dzielnicy żydowskiej w listopadzie 1918 r. zajęła do Lwowa nadzwyczajna komisja śledcza i urzęduje w gmachu Sądu krajowego

karnego (ul. Batorego 4, I. p., Nr. drzwi 50., godz. 11—1.

Komitet obrony narodowej we Lwowie wzywa wszystkich obywateli Polaków, którzyby mogli w wymienionej kwestyi udzielić jakichkolwiek wyjaśnień, a tego dotychczas nie uczynili, aby w interesie prawdy, w najbliższych dniach jawili się bądź przed wspomnianą komisją, bądź — j śliby stawienie się przed komisją natrafiało u kogoś na pewne trudności — w biurze Komitetu (ul. Fredry 3, I. p. godz. 4—6 po poł.)

**K. B. K. a ochronka im. Piłsudskiego.** Rozdział przysłanych do Lwowa darów oddało miastu K. B. K. — Ochronka im. Piłsudskiego, utrzymującą ofiarnością publiczną 85 dzieci żołnierzy polskich, jest dotąd udziału w tych darach wykluczona.

Zwrócił się przeto Komitet pań do ks. infułata Zajchowskiego, jako reprezent. K. B. K. z prośbą, aby i dla tej ochronki przydzielono odpowiednią część z tych darów.

I ku zdziwieniu otrzymały panie odpowiedź: Dla ochronki im. Piłsudskiego, tego wywrotowca? Nie.

Stwierdamy, że K. B. K. odmawia pomocy ochronce, utrzymującej dzieci, których ojcowie walczą w obronie Lwowa; że odmawia się jej pomocy, bo jest nazwana imieniem Naczelnika państwa.

Ocena tego postępowania ks. Zajchowskiego i K. B. K. zostawiamy społeczeństwu, a od zarządu miasta się domagamy aby samo rozdzielało nadsyłane dary, skoro tak nieodpowiednia w K. B. K. znajduje wyrok.

**Co nato magistrat.** Otrzymujemy następujące pismo: Dnia 16. b. m. wybrałem się, na zdobycie funta mięsa, — po daremnych usiłowaniach zrozpaczony powracałem przez pl. św. Teodora, gdzie ku mojemu zadumieniu spostrzegłem pełne stragany bitego drobiu.

W nadziei, że będę mógł kupić choć pół funta, przystąpiłem do pierwszego z brzegu i zapytałem handlarke o cenę za sztukę. Ale każda wskazana przezemnie sztuka była już przez kogoś zakupioną. Wobec czego udałem się do następnego. Tu tasama historia, lub kupcowa wydalila się na chwilę i t. d...

Checiałem później kupić z opodał stojących straganów cebule — niestety! — powiedziała mi kupcowa, że ma ją tylko dla siebie! Wróciłem więc z niczem.

**O ułatwienie w aprowizowaniu Lwowa.** Na posiedzeniu komisji aprowizacyjnej uchwalono zezwolić piekarzom, którzy nie wypiekają chleba miejskiego, aby wyjeżdżali za specjalnym pozwoleniem na zachód, zakupywali mąkę i wypiekali chleb w wolnym handlu po cenie 3-kor. za żytni, a 4 kor. za biały chleb o wadze 1 kg.

Ponadto komisja aprowizacyjna zgodziła się na to, aby każdy kupiec i przemysłowiec mógł sprowadzać na własną rękę wszelkie niezajęte towary, a władze wojskowe obiecały pomoc w tym względzie.

**Z Galicyjskiego kraj.** Zakładu odzieży otrzymujemy następujące pismo: Chcąc przyjść z pomocą ludności miasta, podaje się niniejszem do wiadomości, że wszyscy, chcący korzystać z materiałów tekstylnych i odzieżowych, mogą zgłaszać się po zakupno tychże oprócz szatni przy ul. Sykstuskiej 1. 17 także w magazynie gal. kraj. Zakładu odzieży przy ul. Jagiellońskiej 1. 20.

**Dla stolarzy.** Biuro surowców Izby handlowej i przemysłowej podaje niniejszem do wiadomości, że ma do sprzedania materiały drzewny budowlany, pochodzący z rozebranej szopy na siano.

Blizsze wiadomości w Biurze surowców, ul. Bourlarda 1. 5, u referenta drzewnego, drzwi Nr. VIII, od 10—12-tej przedpołudniem.

**Biuro surowców Izby handlowej i przemysłowej** ul. Bourlarda 5 podaje do wiadomości, iż otrzymał znaczniejszą ilość papieru do pakowania „Superior“. Reflektanci, mogący się wykazać zapotrzebowaniem tego artykułu do celów przemysłowych, zechcą się zgłaszać w Biurze surowców między godz. 9—1 przedpołudniem.

**Na gorącym uczynku** przyłapała Genia Farman, zamieszkała przy ul. Ruskiej pod 1. 5, Ozyasza Seidlera, w chwili gdy rozbiwszy podczas jej nieobecności mieszkanie, wynosił już stamtąd wór, naładowany zdobytym łupem. Niefortunnego złodzieja oddano, po zwróceniu poszkodowanej jej własności, do aresztów policyjnych.

Dnia 15. b. m. odbył się we Lwowie ślaktow. leg. dra Aleksandra Kohla z pną Anną Ludmerówną, słuch. med.

## Komunikaty.

**Zgromadzenie robotników budowlanych**, murarzy, kamieniarzy i cieśli odbędzie się 23-go we czwartek, o godzinie 4-tej w lokalu przy ul. Clowej 1. 6. Zgromadzenie będzie poufne. Na porządku dziennym: Sprawa bezrobotnych we Lwowie.

## ▽ DROBNE OGŁOSZENIA. ▽

**Pomocników** do drukarni przyjmie się natychmiast. Wiadomość: „Grafia“, ul. Chorażczyzny 27.

**Kucharki** zdolnej, pracowitej potrzeba zaraz. Zgłoszenia: Marya Górnicka, ul. Sykstuska 1. 56. 25—3

**50 koron nagody** za zwrot, lub wskazanie gdzie się znajdują saki, skradzione koło studni przy ul. Ujejskiego, dnia 18. bm. przedpołudniem. Zgłoszenia: Teresy 2 c, parter prawy. 26—2

**Dozorcy** żonatego ze stałym zajęciem i dobrymi świadectwami poszukuje skład maszyn. Gródecka 53. 28—1

**Kapelusz** nowy, bobrowy czarny oraz buski nr. 38 w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 10, parter na lewo. 27—2

**Fortepian i fisharmonium** jednogłosowe, trzyrejestrowe sprzedam. Wiadomość: Markiewicz, ul. Szeptyckich 6. 24—2

**Szablę** oficerską oksydowaną okazujnie sprzedam. Wiadomość w Administracji „Dziennika Ludowego“.

**Brzeżany.** Skrabków proszę zawiadomić, że Marya zdrowa we Lwowie. Krewni także. \*

**Sprzedam** okazujnie dębową psychę o 3 lustrach, 2 fotole klubowe materja kryte oraz 2 obrazy w dębowych ramach oszklone (premie Tow. Sztuk pięknych). Wiadomość u fryzjera w pasażu Mikolascha. \*

**Zaopiekuje się** mieszkaniem (1 lub 2 pokoje z kuchnią może być większe, ewent. elektr., gaz.) w Śródmieściu, i dopłaci wedle umowy prof. gimn. wojskowy, bawiący obecnie z żoną i dzieckiem we Lwowie. Wiadomość Oddział prasowy N. Dow. W. P., Fredry 2, I. p. dr. Kempicki, o 10—12 rano i 4—6 popoł. Konieczne umebłowanie, za którego dobre utrzymanie się ręczy. 20—3

**Umeblowany** pokój frontowy, osobny wchód, zaraz do wynajęcia. Ul. Leona Sapiehy 67, III. na prawo.

**Sok** malinowy prawdziwy, flaszka 7/10 po K 17—; Sok wiśniowy prawdziwy flaszka „szampanówka“ po K 20—. Do nabycia w kawiarni „Warszawa“, plac Smolki. 12—5

**Pokój** kawalerski zaraz do wynajęcia przy ul. Szeptyckiej 1. 4, II. p. na prawo.

**Łóżeczko** żelazne dziecięce z materacem sprężynowym dam za mąkę, cukier lub sprzedam. Wiadomość: ul. Leona Sapiehy 67, III. p. na prawo.

**Węgiel** pruski dam za switkę lub futro męskie na roztęgo mężczyźne. Wiadomość: ul. Leona Sapiehy 67, III p. na prawo.

**Chodnik** w dobrym gatunku kupię. Oferty złożyc w Administracji „Dziennika Ludowego“.

**Kalendarz** powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowym jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

**Drut** cienki 1 mm. (Bindestrath) do natycia w warsztacie blacha skim Maryana Renda przy ul. Wronowskiej 1. 6. 15—3

**Kożuszek** wojskowy na średniego mężczyźne kupię. Oferty z podaniem ceny złożyc w Administracji „Dziennika Ludowego“. 23—2

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.